

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/87896,Czerwona-Pomoc-w-Polsce.html>



src.php

ARTYKUŁ

Czerwona Pomoc w Polsce

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: MARIUSZ KRZYSZTOFIŃSKI 02.12.2021

Klęska bolszewików w wojnie z Polską w 1920 r. oznaczała powstrzymanie pochodu rewolucji na zachód Europy i uznanie za konieczne budowanie komunizmu w jednym kraju (Rosji, potem ZSRS).

Represje, jakim poddano działaczy komunistycznych w Niemczech, na Węgrzech i w Polsce, skłoniły kierownictwo sowieckie do utworzenia w 1922 r. organizacji pod nazwą Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom (MOPR) mającej pomagać aresztowanym komunistom. Jej centrala umiejscowiona została w Moskwie. W poszczególnych krajach tworzono jej sekcje. Struktura MOPR wzorowana była na Międzynarodówce Komunistycznej (MK), której ta zresztą podlegała.

Czerwony łącznik

Głównym zadaniem MOPR było niesienie pomocy aresztowanym lub skazanym na karę więzienia rewolucjonistom oraz ich rodzinom. Organizacja ta pełniła rolę łącznika pomiędzy strukturami partyjnymi a uwięzionymi komunistami. Próbowała sprawować kontrolę nad ich postępowaniem, prowadziła kampanie propagandowe występując w obronie uwięzionych i atakując przy tej okazji rządy poszczególnych państw. Pierwszym przewodniczącym MOPR został Julian Marchlewski, który pełnił swoją funkcję aż do śmierci w 1925 r. Po nim przewodniczącą MOPR została Klara Zetkin – do 1927 r., następnie Jelena Stasowa.

W Polsce w 1924 r. jako sekcję MOPR utworzono organizację Czerwona Pomoc. Fikcją była jej deklarowana niezależność od Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od 1925 r. Komunistycznej Partii Polski). W 1924 r. rozpoczęto wydawanie organu Czerwonej Pomocy – pisma „Więzień Polityczny”. W odezwie do robotników przygotowanej w 1925 r. przez Czerwoną Pomoc podkreślano, iż obecnie wszystkie „rządy burżuazyjne” rozwinęły wobec „walczących robotników i chłopów okrutny biały terror”. W ulotce eksponowano także przypadki przemocy fizycznej wobec aresztowanych komunistów. W okresie tym przynależność do MOPR była niejednokrotnie przygotowaniem do wstąpienia w szeregi KPP.

Ani grosza rządowi głodu, terroru i wojny!

MOPR w swoich ulotkach tak precyzowała stojące przed nią cele:

„Walka w obronie więźnia politycznego winna być ściśle powiązana z walką chłopów o ziemię, przeciwko licytacjom, komasacji, szarwarkom, przeciwko nakładaniu wszelkich kar na chłopów, przeciwko ekspedycjom krwawego faszystów, popularyzując hasło: ani grosza rządowi głodu, terroru i wojny, rozpowszechniając zdobycze budownictwa socjalistycznego w Zw[iązku] Radzieckim, głosząc obronę

socialistycznej ojczyzny przed zamachami interwencyjnymi polskiego i międzynarodowego faszyzmu”.

Apelowano, żeby oddziaływać na „koła literacko uzdolnione”. Miało temu służyć wydawanie pism, wierszy, odezw, listów otwartych poświęconych sprawom więźniów politycznych, a także opisów procesów, aresztowań. Postulowano, aby korespondować z uwięzionymi, następnie tworzyć koła ich imienia lub organizować z myślą o nich różne „imprezy pomocy”. Sympatii działacze MOPR mieli też poszukiwać:

„w sferach lekarskich, prawniczych, tworząc specjalne komisje lekarskie i prawnicze (poradnie) dla celów pomocy chorym, wychodzącym z więzienia, pomocy prawnej itp.”.

Szeroko popularyzować zdobycze ZSRR

Po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech w 1933 r. komuniści nawoływali do uchwalania rezolucji broniących ZSRS oraz zerwania rzekomego sojuszu pomiędzy Hitlerem a Piłsudskim. W jednym z okólników MOPR czytamy:

„Należy szeroko popularyzować zdobycze ZSRR we wszelkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego, przeciwstawiając rozkwit gospodarczy, kulturalny i pełnię wolności najszerzych mas ZSRR gnijącemu światu kapitalistycznemu, z jego rozkładem gospodarczym i kulturalnym, szowinizmem, reakcją itd. W kampanii należy ożywić istniejące komitety antyfaszystowskie i antywojenne, rozbudować sieć tych komitetów i brać czynny udział w tworzeniu kół przyjaciół ZSRR itp.”.

MOPR miał wtedy docierać:

„do każdej chaty chłopskiej, nie przepuszczając chłopów pepeesowców, Stronnictwa Ludowego itp. Winny to robić nasze organizacje wiejskie, mężowie zaufania Czerwonej Pomocy na wsiach i folwarkach”.

Faza „jednolitofrontowa”

Zmianie uległ stosunek MOPR do partii socjalistycznych i ludowych. W okresie tym MOPR podawała się za organizację bezpartyjną. Wśród głoszonych przez nią wówczas haseł przodowało żądanie amnestii oraz zniesienia obozu w Berezie Kartuskiej.



Bolesław Bierut

Od 1932 r. obowiązki sekretarza MOPR pełnił Bolesław Bierut. Czerwona Pomoc próbowała wtedy, podobnie jak w latach wcześniejszych, kierować życiem komun więziennych. Według zaleceń tej organizacji z 1936 r. członkiem komuny więziennej:

„może być każdy, stojący na gruncie walki z faszyzmem, bez różnicy przynależności względnie orientacji politycznej”.

Warunkiem pozostawania w komunie była dyscyplina wobec ciał kierowniczych komuny i Czerwonej Pomocy oraz udział w akcjach i walkach przeciw faszystowskiej administracji. Kierownictwem komuny był zarząd (ZK), odpowiedzialny przed komuną i przed kierownictwem Czerwonej Pomocy na wolności.

Komunistyczna przykrywka

Czerwona Pomoc była organizacją podległą KPP, działającą w sposób nielegalny, uczestniczącą w zwalczaniu polskich władz i służebną wobec MK. Jednak pomoc udzielana przez tę organizację poszczególnym więzionym komunistom przybierała także charakter charytatywny. Traktowano ją także jako przykrywkę dla innych zadań, takich jak kontrola szeregów partyjnych czy działania o charakterze kontrwywiadowczym polegające na zapobieganiu próbom pozyskiwania przez Policję Państwową informatorów w szeregach więźniów politycznych. Innym celem było pozyskiwanie sojuszników spośród grup społecznych i zawodowych dalekich od wspierania komunizmu oraz podrywanie autorytetu polskich władz w kraju i na arenie międzynarodowej.

Prezentując działalność MOPR trzeba nadmienić, że w więzieniach II RP panowały nie najlepsze warunki.



Kazimierz Pużak

Według wielu jednak osób porównywanie warunków panujących w więzieniach polskich i sowieckich wypadało na korzyść polskiego wymiaru sprawiedliwości. Podkreślił to np. Kazimierz Pużak w 1928 r., który – zabierając głos w trakcie debaty sejmowej nad ustawą o amnestii – powiedział:

„Kto jak kto, ale komuniści nie mają prawa występować w obronie całkowitej amnestii dla przestępców politycznych wtedy, gdy tam, gdzie mają wpływy, amnestii więźniom politycznym odmawiają”.

COFNIJ SIĘ